

Dwóch japońskich żołnierzy z II w. ś. złożyło broń na Filipinach

Dwaj Japończycy - Yoshio Yamakawa i Tsuzuki Nakauchi, mający obecnie 87 i 85 lat - twierdzą, że należeli do 30. dywizji armii cesarskiej; przechowali też dokumenty, potwierdzające ich tożsamość. Sprawa badana jest przez ambasadę Japonii, która jak do tej pory nie zajęła jednoznacznego stanowiska. Zdaniem agencji Kyodo, dwaj Japończycy byli uznani za poległych w ostatnich tygodniach wojny.

Jak wynika z doniesień agencyjnych, Yamakawa i Nakauchi mieszkali w dżungli w górach w rejonie General Santos. Przypadkowo skontaktowali się z japońskim biznesmenem - importerem drewna, lecz także poszukującym w regionie szczątków poległych żołnierzy japońskich. Dwaj weterani wcześniej nie chcieli wrócić do Japonii, ponieważ obawiali się, że za dezercję zostaną postawieni przed trybunałem wojskowym.

Zdaniem japońskiej prasy, nie jest wykluczone że w górach Mindanao może żyć jeszcze około 40 japońskich żołnierzy, ukrywających się na trudno dostępnych terenach od lat wojny. W dżungli na Filipinach odnaleziono w 1974 r. oficera wywiadu japońskiego z lat wojny, Hiroo Honodę, ukrywającego się na wyspie Lubang przez 30 lat. Nie wiedział on, że wojna się skończyła. Wrócił do Japonii w marcu 1974 r., jednakże rok później emigrował do Brazylii. W 1972 r. na Guam znaleziono innego japońskiego żołnierza - Shoichi Yokoi, który także spędził w dżungli 30 lat, nie zdając sobie sprawy z tego, że wojna dobiegła końca i Japonia ją przegrała.

Podobny wypadek zdarzył się w Polsce w 1958 roku, gdy niemiecki oficer poddał się wychodząc z labiryntu bunkrów Wilczego Szańca. Został aresztowany przez oficerów Służb Informacji Wojskowej - którzy jako kompania rozminowania, poszukiwali tam śladów Bursztynowej Komnaty i archiwum Kocha... Zaskoczenie było tak duże że wszyscy przyjęli to jako żart kolegi z plutonu ochrony. Przesłuchiwany był w Olsztynie. Jego los jest nie znany - nazywał się Norbert Kaith - major ochrony obiektu z 1942-1958 (16 lat) i pochodził z Hamburga - co wiedział i czego pilnował? Nie tylko na Filipinach jest dużo tajemnic, które skrywają lasy. (Gl. 27.05.2005)